

MIESIĘCZNIK PARAFII WIELKOPOLSKICH

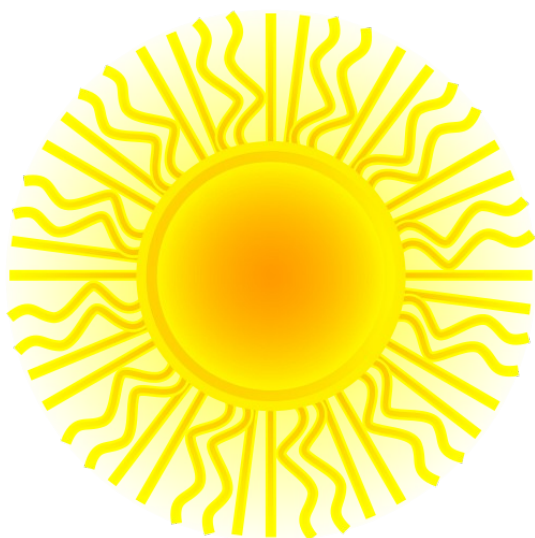
Nr 10/2022

Miesięcznik redagowany i finansowany przez parafian

Październik
2022

Jak bronić się przed suszą, którą czyni wróg / dalszy ciąg artykułu z września 2022 roku /

W poprzednim numerze miesięcznika pisałem już, że są dwa sposoby bronięcia się przed suszą, którą powoduje wróg. Teraz chcę opisać dokładniej obydwaj sposoby bronięcia się przed suszą. Ponieważ wojsko jest powołane do zapobiegania działaniom wroga, dlatego wojsko powinno zapobiegać takim działaniom wroga. Przecież po to wróg chce czynić suszę na terenie Polski, aby łatwiej mógł zająć cały obszar naszego kraju. Wpierw opiszę pierwszy sposób zapobiegania działaniom wroga, gdyż ten sposób byłby bardzo efektywny. Otóż nasz kraj również mógłby zacząć posyłać rakiety w przestrzeń kosmiczną. Tam, w przestrzeni kosmicznej Polska mogłaby zainstalować duże lustro i ekrany, którymi by powodowano różną intensywność promieniowania słonecznego, na niektórych obszarach kuli ziemskiej. Jedne obszary bardziej by nagrzewano, inne schładzano. Tym sposobem Polska mogłaby sterować, przesuwaniem się mas powietrza, w obrębie naszego kraju. W przypadku dłuższego braku deszczu, można tak pokierować ruchami mas powietrza, aby ściągnąć nad nasz kraj deszczowe chmury. Byłby to najbardziej efektywny sposób zapobiegania suszy. Niestety, jest to mało realistyczny sposób, do zrealizowania, przez takie państwo, jak Polska. Potrzebne są przecież wielkie pieniądze, na przeprowadzenie takiego programu kosmicznego, oraz zainstalowanie luster i ekranów, w przestrzeni kosmicznej.



Największy wpływ na przebieg pogody ma właśnie słońce. Ludzie obecnie dysponują taką techniką, że mogą wpływać na intensywność promieniowania słonecznego, na wybranych obszarach ziemi. Tym sposobem ludzie mogą wpływać na przebieg pogody, na wybranych obszarach naszej planety.

Ale w wielkiej tajemnicy, mafia to już czyni, od wielu lat. Tylko mordercy – psychopaci, kierujący mafią, chcą w ten sposób szkodzić ludziom, a nie przyczyniać się do dobrobytu ludzi. Dlatego mafia utrzymuje w największej tajemnicy to, że może wpływać na przebieg pogody. Media, będące w rękach mafii, kłamią, informując, że za coraz częstsze anomalie pogodowe, takie, jak susze, powodzie, gwałtowne wichury, odpowiedzialna jest coraz większa ilość dwutlenku węgla w powietrzu. To jest absolutna nieprawda. Dlatego ponownie zamieszczam obok, ostrzeżenie św. Łukasza, aby ludzie przestali słuchać obłudnych kłamstw w mediach. W ostatnich latach, większość anomalii pogodowych powoduje mafia.

Mafia chce w ten sposób bardzo szkodzić ludziom. Natomiast dwutlenek węgla, znajdujący się w powietrzu, ma znikomy wpływ na przebieg pogody. Dawniej było więcej dwutlenku węgla w powietrzu, zaś mniej tlenu. Rośliny, rosnące na naszej planecie, powodują to, że od wielu milionów lat, bardzo powoli, ale systematycznie, rośnie ilość tlenu w powietrzu, zaś spada ilość dwutlenku węgla. Gdyby zniszczyć większość, lub wszystkie rośliny na ziemi, to zacznie się proces odwrotny, ilość tlenu w powietrzu zacznie się zmniejszać, zaś dwutlenku węgla zwiększać. Zniszczenie roślin na ziemi może stać się wtedy, gdyby mafii udało się rozpętać wojnę światową, z udziałem bomb atomowych. Wtedy naprawdę może być koniec życia na ziemi, zginą ludzie, zwierzęta i rośliny.

Ponieważ ten pierwszy sposób zapobieganiu suszy, czynionej przez wroga, jest mało realistyczny do wykonania, przez takie państwo, jak Polska, dlatego muszę opisać ten drugi, dużo łatwiejszy sposób.

Na ten drugi sposób zapobiegania działaniom wroga, czyniącego suszę, potrzeba wydać nieduże pieniądze. Otóż Wojsko Polskie mogłoby zakupywać, w cenie złomu użytkowego, ciężarówki TIR, które wycofane są z użycia w transporcie na długich dystansach. Takie ciężarówki, z bardzo dużym przebiegiem kilometrów, nie mogą już być więcej używane w normalnym transporcie.

Ale z powodzeniem, przez kilkadziesiąt lat, mogłyby służyć latem, w okresach wielkiej suszy, do transportu ogromnych ilości wody z rzek i jezior, na pola i łąki. Jest tylko jeden warunek – te używane ciężarówki jesienią, zimą i wiosną musiałyby przebywać pod dachem, gdyż tylko wtedy będą sprawne technicznie przez kilkadziesiąt lat. Jeśli używane ciężarówki będą przebywać ciągle na dworze, to hamulce, oraz inne mechanizmy zardzewieją, ciężarówki przestaną być sprawne technicznie, staną się złomem. Inny, nowy sprzęt wojskowy, służący do zabijania ludzi, używany ciągle w ćwiczeniach na poligonach, może się obyć bez garażowania. Natomiast ciężarówki, służące do transportu ogromnych ilości wody, będą używane tylko w czasie długotrwałej suszy. W normalne, oraz deszczowe lata, te ciężarówki nie będą jeździć. Jest możliwe, że gdy Polska będzie posiadać te ciężarówki, to wróg nie będzie zaprowadzał żadnej suszy, na terenie naszego kraju.

Jak powinny wyglądać te ciężarówki? Można używać do przewozu wody ciężarówki –

Ewangelia św. Łukasza

Ostrzeżenie uczniów przed obłudą

Kiedy wielotysięczne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: „Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy faryzeuszów. Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome. Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a coście w izbie szeptali do ucha, głosić będą na dachach.“ (Łk 12,1-3)

cysterny. Ale lepsze byłoby instalowanie na naczepach samochodów ciężarowych TIR większych zbiorników na wodę, mieszczących 50 do 70 tys. litrów wody. Wtedy taka ciężarówka byłaby przeciążona. Ale chodzi przecież o przewożenie ogromnych ilości wody, na odległość kilkuset metrów, do kilku kilometrów, z rzeki czy jeziora, na pobliskie pola i łąki. Ciężarówka z takim ciężarem mogłaby jechać tylko z małą szybkością, do 20 km na godzinę. Przywożąc 4 zbiorniki wody, dostarczyłaby ponad 200 tys litrów wody na hektar. Taką ilość wody przynosi tylko naprawdę bardzo solidny deszcz. Przy pomocy ciężarówki, można deszczować dziennie, wiele hektarów pól, bardzo dużą ilością wody.

Część tej wody pobiorą rośliny, część wyparuje. Ale największa część tej wody, poprzez grunt rolny, spłynie znów do rzek i jezior. To będzie spowalniać obniżanie się poziomu wody w rzekach, w czasie suszy, gdyż ta woda będzie później docierać rzeką do morza. Dla ciężarówek, przewożących wodę w czasie wielkiej suszy, nie trzeba budować żadnych, solidnych dróg polnych. Wystarczy te, które są. W czasie suszy, wyschnięty grunt rolny, na polnych drogach, staje się tak twardy, jak beton.

Tylko bardzo piaszczyste odcinki dróg, trzeba by umocnić.

Ale należy wykonać wąskie przekopy na wałach przeciwpowodziowych, po to, aby ciężarówka z taką wielką ilością wody nie miała stromego podjazdu, a następnie stromego zjazdu z wału przeciwpowodziowego. Wystarczy wąski przekop, do wysokości około 1/3 wału przeciwpowodziowego. Miejscowe Straże Pożarne powinny mieć zapas worków, po to, aby w czasie powodzi zastawić przekop workami z piaskiem. Takie duże powodzie zdarzają się w Polsce bardzo rzadko.

Przy rzekach i jeziorach, należy poczynić stanowiska, do pobierania wody przez te ciężarówki. Do nabierania wody mogłyby służyć te same pompy wodne, które by dostarczały wodę do zraszaczy, wylewających wodę na pola. Niezwykle ważną sprawą jest duża wydajność tych pomp wodnych i zraszaczy. Im szybciej się naleje wodę do zbiornika ciężarówki, im szybciej się wyleje tę wodę na pola, tym więcej 1 ciężarówka może nawodnić powierzchni pól w ciągu 1 dnia. Przydałyby się, co najmniej 2 takie ciężarówki, na 1 powiat. Wojsko powinno na początku podlewać pola tylko u tych rolników, którzy zakontraktują buraki pastewne i zboża, do przerobu na etanol. Tym sposobem zachęci się rolników do kontraktacji buraków pastewnych. Wojsko zapewni sobie w ten sposób dostawę paliwa, nawet w czasie wieloletniego konfliktu zbrojnego. Teraz chcę opisać agregat, służący do pompowania wody, oraz podlewania pól.

Widać czasami, że ciężarówki TIR mają z tyłu naczepy przyczepiony spalinowy wózek widłowy, służący do rozładunku towarów z ciężarówki. Dlatego myślę, że nie ma problemu z tym, aby z tyłu naczepy ciężarówki przewożącej wodę, było stanowisko dla pomp wodnych i zraszaczy, które mogą zająć mniejszą powierzchnię, aniżeli spalinowy wózek widłowy. Agregat z tyłu ciężarówki, służący do pompowania wody i podlewania pól, może być bardzo tani. W takim agregacie pompy wodne, zraszacze, oraz węże do wody, muszą być nowe. Ale nie są to drogie rzeczy. Natomiast można montować tanie, używane silniki, służące do napędu pomp wodnych. Proponuję, aby zakupowano silniki benzynowe, w cenie złomu użytkowego, z samochodów osobowych przeznaczanych na złom. Najlepsze byłyby silniki z ponad 20 letnich samochodów, gdyż tam były jeszcze w miarę proste silniki, bez skomplikowanej elektroniki, znajdującej się w silnikach współczesnych samochodów. Każdy mechanik samochodowy może wymontować z samochodu osobowego silnik samochodu, zbiornik paliwa, oraz stacyjkę. To wszystko zamontować na platformie, z tyłu naczepy samochodu

ciężarowego. Do przeniesienia napędu, z silnika na pompy wodne, mogą posłużyć koła pasowe, oraz pasy klinowe z kombajnu zbożowego Bizon. Trzeba pamiętać tylko, że chłodnica z samochodu osobowego będzie zbyt mała. Chłodnica musi być większa, najlepiej zamontować nową. Wentylator chłodnicy musi stale chodzić w czasie pracy silnika. Teraz ten silnik stanie się silnikiem stacjonarnym, pracującym wiele godzin, w czasie wielkich upałów. Taki używany silnik samochodu osobowego, po wymianie w nim oleju, świec, filtrów powietrza, oleju, paliwa, może przez kilkadziesiąt lat służyć do pompowania wody i podlewania pól, w tym agregacie. Proponuję silnik benzynowy, gdyż w czasie długoletniej wojny, Polska może łatwo produkować, z własnych surowców, wystarczające ilości benzyny. Natomiast może być brak oleju napędowego. Ważną sprawą w opisywanym wyżej agregacie, jest odpowiedni zraszacz, mający formę działka, wyrzucającego wodę na dużą odległość. W takiej ciężarówce trzeba by stosować zraszacz, wyrzucający wodę na odległość kilkuset metrów. Podobno są techniczne możliwości, aby zraszacz wyrzucał wodę na odległość do 800 metrów. Ale nie wiem, czy obecnie produkuje się gdzieś takie zraszacze. W ostatnich latach, technika nawadniania, zaczęła iść w złym dla rolników kierunku. Produkuje się agregaty nawadniające, przemieszczające się po polu. Dobre to jest na użytkach zielonych, ewentualnie w ziemniakach. Ale w innych uprawach, taki agregat, przemieszczając się, niszczy rośliny. Dawniej, dla krajów śródziemnomorskich, produkowano stacjonarne zraszacze, umieszczane pośrodku pola. Taki zraszacz, wyrzucając wodę na kilkaset metrów, nawadniał całe pole. Nie niszczył roślin. Widziałem takie zraszacze w tamtych krajach. W samochodach przewożących wodę, powinny być stosowane zraszacze, mające maksymalną wydajność, oraz maksymalnie daleki, ale regulowany przez kierowcę, wyrzut wody. Jeśli będą samochody przewożące wodę, nawadniające pola, to w okresach wielkiej suszy, część kierowców wojskowych powinna oderwać się od ćwiczeń na poligonach, a zacząć podlewać pola. To będzie służyć umocnieniu obronności naszego kraju. Rolnicy mający prawo jazdy C E , oraz książeczkę wojskową, powinni mieć możliwość, w czasie suszy, bezpłatnego pożyczania samochodów przewożących wodę, podlewających pola. Czas pożyczania samochodu powinien być traktowany, jako ćwiczenia wojskowe. Rolnik powinien być ubezpieczony w tym czasie tak, jak w czasie ćwiczeń wojskowych. Wykonuje przecież bardzo ważną dla obronności kraju pracę. Powyżej przedstawiłem sposoby bronienia się przed suszą, czynioną przez wroga. Apeluję do mediów, aby drukowały ten mój artykuł. To pomoże realizować plan, bronienia się przed suszą, czynioną przez wroga. Każdy ma prawo drukować ten artykuł. Trzeba tylko napisać, że jest to przedruk z Miesięcznika Parafii Wielkopolskich.

Lech Konczak

OD REDAKCJI: zapraszamy osoby chętne do redagowania miesięcznika. Każda osoba może pisać artykuły o nurtujących ją sprawach, dzielić się przemyśleniami i niepokojami. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Każdy autor będzie ponosił odpowiedzialność za swój tekst - księża nie ponoszą odpowiedzialności za jego treść. Każdy ma prawo na swój koszt kopiować miesięcznik i cytować artykuły pod warunkiem podania źródła.

DRUKARNIA MIĘDZYCHÓD
 Najlepsze usługi w atrakcyjnych cenach
 Tel. kom.: 723 723 142
 Tel.: (95) 74 823 36
 ul. Bolesława Chrobrego 6,
 64-400 MIĘDZYCHÓD
 biuro@drukarnia-miedzychod.pl
 www.drukarnia-miedzychod.pl